

Sygn. akt III Ca 1489/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Protokolant Małgorzata Gorczyńska - Zawada

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa C. S.

przeciwko (...)

w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt II C 40/17

1) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:**

a) **oddala powództwo,**

b) **nie obciąża powódki kosztami procesu;**

2) **nie obciąża powódki kosztami postępowania odwoławczego.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1489/17**

UZASADNIENIE

Powódka domagała się od pozwanej 1.116,58 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 sierpnia 2016 roku. Wywodziła, że spłaciła przed terminem zaciągniętą od pozwanej pożyczkę, w związku z tym powinna otrzymać dochodzoną pozewem część prowizji uiszczoną w dacie zawarcia umowy i wynoszącej łącznie 1.182 zł. Jako podstawę żądania powołała art. 49 ust 1 ustawy o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2014 r., poz. 1497 ze zm. – dalej jako u. k. k.), zgodnie z którym w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Wyjaśniła, że pożyczka była zaciągnięta na 3650 dni, a została spłacona po 202 dniach. Czas kredytowania został zatem skrócony o 94,465%, co sprawiło, że powódka powinna otrzymać taką właśnie część prowizji tj. 1.168,58 zł. Powoływała się przy tym na korzystną w kontekście żądania pozwu, interpretację wskazanej normy u.k.k. dokonaną przez Rzecznika Finansowego i Prezesa Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzuciła, że wysokość prowizji nie była zależna od okresu trwania umowy, a zatem brak było podstaw do żądania jej zwrotu na podstawie powoływanej przez powódkę regulacji prawnej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że 27 lutego 2014 roku powódka zawarła z pozwanym umowę pożyczki (kredyt konsumencki) na okres od 27 lutego 2014 roku do 25 lutego 2024 roku. Całkowita kwota kredytu (pożyczki) wynosiła 59.100 zł, oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej wynoszącej w dacie zawarcia umowy 12,25%. Powódka w związku z zawarciem umowy uiszczyła prowizję wynoszącą 1.182 zł oraz opłatę przygotowawczą w wysokości 40 zł. Po 202 dniach, tj. 15 września 2014 roku, powódka dokonała całkowitej spłaty zobowiązania wynikającego w umowie. Pismem z 5 sierpnia 2016 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zwrotu 1.116,58 zł tytułem części prowizji, w związku z przedterminową spłatą pożyczki. Pismem z 17 sierpnia 2016 roku pozwana odmówiła zwrotu tego świadczenia argumentując, że nie było one uzależnione od okresu kredytowania.

Uwzględniając ten stan faktyczny Sąd Rejonowy powołał art. 5 pkt 6, 48 ust 1 i 49 u. k. k. Wskazał, że art. 49 u.k.k. stanowi implementację art. 16 ust 1 dyrektywy 2008/4/WE, zgodnie z którym konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że w przypadku spłaty części kredytu przed terminem określonym w umowie art. 49 u.k.k. daje podstawę do obniżenia kosztów kredytu dotyczących okresu, o który skrócono czas trwania umowy kredytu, chociażby konsument poniósł te koszty przed tą spłatą. Według Sądu Rejonowego, określony w art. 5 ust 6 u.k.k. katalog należności składających się na całkowity koszt kredytu jest przy tym otwarty, tj. nie ograniczony wyłącznie do należności wprost wskazanych w tym przepisie.

Dalej Sąd Rejonowy wywiódł, że norma art. 49 u.k.k. obejmuje także prowizję od kredytu albowiem w przepisie tym mowa jest o całkowitym koszcie kredytu, w tym tych kosztach, które konsument poniósł przed spłatą kredytu. Zwrócił też uwagę, że odmienna interpretacja teźże normy mogłaby prowadzić do zawyżania kosztów kredytów konsumenckich poprzez wliczanie ukrytego oprocentowania do prowizji.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że dochodzona pozwem należność podlegała zwrotowi z odsetkami od dnia następnego po wezwaniu do zapłaty.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach wskazał art. 98 k.p.c.

Apelację zaskarżającą wyrok w całości wniosła pozwana zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. i 328§2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na pominięciu rozważań czy prowizja z tytułu udzielenia pożyczki stanowiła pokrycie kosztów przygotowania i zawarcia umowy, czy też wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy w czasie trwania umowy;

- art. 49 u.k.k. w zw. z 16.1 dyrektywy 2008/48/WE przez przyjęcie, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu następuje obniżenie wszystkich kosztów pożyczki niezależnie od ich charakteru.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelujący stawia w apelacji przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c.

Co się zatem tyczy naruszenia drugiego ze wskazanych przepisów to wskazać trzeba, że zgodnie z jednolitym i utrwalonym orzecznictwem zarzut ten może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wówczas gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę odwoławczą. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328§2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju wadliwości nie sposób natomiast dostrzec w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, które tym samym poddawało się kontroli instancyjnej.

Z kolei w zakresie zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. wskazać trzeba, że jego postawienie jest jednoznaczne z kwestionowaniem poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych. Stosowanie art. 233§1 k.p.c. sprowadza się bowiem do oceny dowodów i wyciągania z nich wniosków, na podstawie których ustalane są fakty istotne dla rozstrzygnięcia.

Skarżąca zdaje się niedostrzegać tej zależności. Lektura uzasadnienia omawianego zarzutu prowadzi bowiem do wniosku, że pod pretekstem stawiania zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. skarżąca w istocie kwestionuje prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy wykładni przepisów prawa materialnego.

Stan faktyczny sprawy, to jest ustalenie – w granicach wniosków stron – daty i okoliczności zawarcia umowy, jej warunków oraz przedterminowej spłaty, ustalony był prawidłowo, w graniach wyznaczonych przez art. 233§1 k.p.c.

Wobec tego Sąd Okręgowy zaakceptował te ustalenia w całości i uznał za własne. Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia, czy uiszczona przez powódkę w chwili zawarcia umowy prowizja w wysokości 1.182 złotych była świadczeniem o jakim mowa w art. 49 u.k.k., a zatem czy podlegała ona stosunkowemu zwrotowi wobec przedterminowej spłaty zobowiązania z umowy pożyczki.

Wskazana norma stanowi, że w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

W okolicznościach sprawy kluczowym dla jej wykładni było stwierdzenie „koszty, które dotyczą okresu o który skrócono czas obowiązywania umowy”. To zasadnicze założenie umknęło zarówno powódce jak i Sądowi Rejonowemu, a także podmiotom, na których wykładnię powoływała się powódka. Dokonana w zaskarżonym wyroku wykładnia koncentrują się bowiem na zapisie dotyczącym poniesienia kosztów przez zawarciem umowy pomijając kwestie powiązania tych kosztów z okresem obowiązywania umowy. Tymczasem w omawianej regulacji chodzi właśnie o koszty, których naliczanie jest uzależnione od okresu kredytowania.

Także w piśmiennictwie wskazuje się, że zgodnie z art. 49 u.k.k. obowiązek obniżenia całkowitego kosztu kredytu odnosi się wyłącznie do kosztów rozłożonych w czasie. O tym, czy dany koszt jest rozłożony w czasie, nie decyduje termin jego wymagalności ani też fakt kiedy konsument go faktycznie poniósł, ale okres, do którego odnosi się ten koszt. A zatem koszty pobierane za jednorazowe czynności lub usługi (np. opłata przygotowawcza pokrywająca koszty udzielenia kredytu, prowizja pośrednika za zawarcie umowy kredytowej) nie będą ulegały obniżeniu w razie spłaty kredytu przed terminem. Natomiast koszty „rozciągnięte” w czasie (np. odsetki, koszty zabezpieczenia lub ubezpieczenia kredytu, opłata za prowadzenie rachunku bankowego założonego do obsługi kredytu) będą podlegały obniżeniu według kryterium czasowego, to jest biorąc pod uwagę okres, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Powyższy wniosek znajduje oparcie w wykładni językowej (sformułowanie w art. 49 ust. 1 u.k.k.: „koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy”) oraz prounijnej (sformułowanie w art. 16 ust. 1 zd. 2 dyrektywy 2008/48: „odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”). Przemawia za nim również wykładnia funkcjonalna – kredytodawca nie powinien odnosić korzyści co do tej części okresu kredytowania, która została skrócona w wyniku przedterminowej spłaty kredytu (por. A. Kopeć w: Ustawa o kredycie konsumenckim. Rekomendacje interpretacyjne podstawowych regulacji. Komentarz, Wydanie 1, Wydawnictwo CH Beck, teza I.4 do

art. 49 oraz T. Czech w: Kredyt Konsumentcki, Komentarz, Wydanie II, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, teza 4 do art. 49)

Powódka w żadnej mierze nie wykazała natomiast aby sporna opłata była w jakimkolwiek zakresie powiązana z okresem na jaki uzyskała pożyczkę. Ujawnione okoliczności sprawy wskazywały natomiast, że omawiana opłata miała charakter stały i skalkulowana została jako 2% kwoty samego kapitału wynoszącego 59.100 zł. Okoliczność ta potwierdzała stanowisko pozwanej, że była to jednorazowa opłata za udzielenie pożyczki niezależna od okresu kredytowania ($59.100 * 2\% = 1.182$ zł).

Powoływane przez Sąd Rejonowy obawy co do potencjalnego obchodzenia zapisu art. 49 u.k.k. poprzez wliczanie ponadnormatywnego wynagrodzenia do stałych prowizji pobieranych w dacie zawarcia umowy nie mogły podważyć prezentowanej przez Sąd Okręgowy wykładni. Generalne obawy wymagały bowiem skonkretyzowania w indywidualnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Tymczasem w sprawie niniejszej nic nie wskazywało na dokonywanie przez pozwaną takich nieuprawnionych praktyk. Wskazać trzeba, że prowizja nie była wysoka (2% kapitału kredytu), a niezależnie od niej pożyczkodawca określił warunki swojego wynagrodzenia uzależnionego od okresu kredytowania jak i wysokość niewielkiej w istocie opłaty przygotowawczej (40 zł).

W indywidualnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie występowało zatem ryzyko naruszenia interesów konsumenta chronionych przez art. 49 u.k.k.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo jako bezzasadne, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c.

O kosztach postępowania, zarówno przed sądem I jak i II instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzi szczególny wypadek uzasadniający nie obciążanie przegrywającej spór powódki kosztami postępowania. Podstawą zastosowania cytowanej normy był konsumencki charakter sporu oraz to, że powódka mogła działać w przekonaniu o zasadności swoich żądań uzasadnione stanowiskiem podmiotów mających wpływ na funkcjonowanie runku finansowego i konsumenckiego wyrażone we wspólnym stanowisku Rzecznika Finansowego i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 16 maja 2016 roku. W zakresie kosztów postępowania odwoławczego istotnym było i to, że to nie powódka zainicjowała to postępowanie.

SSO Marcin Rak